

## Styczniowa Patronka naszej Nowenny

dodano: 14.01.2017 r.

Maria Karłowska urodziła się 4 września 1865 r. we Słupówce w Wielkopolsce jako jedenaste dziecko rodziny ziemiańskiej. Wychowywała się w atmosferze głębokiej pobożności, karność i szczerego patriotyzmu. Dzieciństwo i młodość spędziła w Poznaniu, gdzie w roku 1882, mając 17 lat, na ręce swego spowiednika złożyła ślub dozgonnej czystości. Po śmierci obojga rodziców w 1882 r. Maria odbyła kurs kroju i szycia w Berlinie i podjęła pracę w prowadzonej przez swą siostrę pracowni haftu i szycia jako instruktorka zatrudnionych tam dziewcząt. Oddawała się też z zapałem działalności dobroczynnej wśród chorych, ubogich i potrzebujących, wśród wielodzietnych rodzin i rozbitych małżeństw w najędźniejszych dzielnicach miasta.

Od 1892 r. poświęciła się opiece nad dziewczętami słabymi i zagubionymi moralnie. Miejscem ewangelizacji były dla niej bramy kamienic, cmentarz, ulica, dom publiczny, więzienie, oddział w szpitalu miejskim przeznaczony dla kobiet z chorobami wenerycznymi. Dzięki Bożej pomocy udało się jej otworzyć 9 ośrodków wychowawczych, wyposażonych w różnorodne warsztaty pracy, gdzie wychowanki miały możliwość rehabilitacji społecznej i religijnej.

W roku 1894 Maria Karłowska założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, którego zawołanie brzmi: "Szukać i zbawiać to, co zginęło". Zmarła w opinii świętości 24 marca 1935 r. w Pniewitem na Pomorzu. Proces diecezjalny zmierzający do jej beatyfikacji rozpoczęto w Pelplinie w dniu 17 marca 1965 roku. 6 czerwca 1997 r. św. Jan Paweł II podczas swojej wizyty w Zakopanem ogłosił ją błogosławioną. Mówił wtedy:

Maria Karłowska prowadziła prawdziwie samarytańską działalność pośród kobiet, które doznały wszelakiej nędzy materialnej i moralnej. Jej święta gorliwość szybko pociągnęła za sobą grono uczennic Chrystusa, z którymi założyła Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Sobie i swym siostram taki wyznaczała cel: "Mamy oznajmiać Serce Jezusa, to jest tak z Niego żyć i w Nim, i dla Niego, abyśmy się stawały do Niego podobne i aby w życiu naszym On był widoczniejszy, aniżeli my same". Jej oddanie Najświętszemu Sercu Zbawiciela zaowocowało wielką miłością do ludzi. Odczuwała ciągle nienasycony głód miłości. Taka miłość, według błogosławionej Marii, nigdy nie powie dosyć, nigdy nie zatrzyma się na drodze. Unoszona jest bowiem prądem miłości Boskiego Parakleta. Przez tę miłość wielu duszom przywróciła światło Chrystusa i pomogła odzyskać utraconą godność.

Źródło: <http://www.brewiarz.pl> Piąty miesiąc nowenny przed czterdziestoleciem istnienia parafii pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku.

Jezu, posłuszni wezwaniu Twojego Sługi, papieża Franciszka klękamy dziś przed Tobą, Bogiem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Znając dzieje zbawienia wiemy, że Ty możesz wszystko. Dlatego wołamy do Ciebie za osobami poranionymi, skrzywdzonymi, nieporadnymi, spychanymi na margines życia, podlegającymi różnym formom terroru oraz uchodźcami. Oddajemy ich Tobie nie tylko dzisiaj, ale przez kolejne miesiące naszej nowenny. Pragniemy, by ta modlitwa była wołaniem do Ciebie oraz szkołą otwartości na potrzeby innych.

Jezu! Jak często jest tak, że lubimy wskazywać na innych, wypominać błędy, tymczasem nie widzimy swoich, albo próbujemy je zakryć. Przypominamy dwóch starotestamentalnych starców, którzy w swoim zaślepieniu, a także próbie zatuszowania swojego grzechu chcieli ukamienować niewinną kobietę, Zuzannę. Tymczasem Ona pełna wiary wołała do Ciebie: Wiekuisty Boże, który poznajesz to, co jest ukryte, i wiesz wszystko, zanim się stanie. Ty wiesz, że złożyli fałszywe oskarżenie przeciw mnie. Oto umieram, chociaż nie uczyniłam nic z tego, o co mię ci złośliwie obwiniają. (Dn 13, 42 &ndash; 43). Posłańcem Twojej woli stał się Prorok Daniel, który zawołał głośno: Jestem czysty od jej krwi! Czy tak bardzo jesteście nierozumni, synowie Izraela, że skazujecie córkę izraelską bez dochodzenia i pewności? ( por. Dn 13, 46;48). Uratował niewinną krew, a tym dwom starcom wykazał ich niegodziwość. Panie, ta scena uczy nas, że Tylko Ty jesteś jedynym sprawiedliwym Sędzią, a my nie powinniśmy sądzić, zwłaszcza tych zepchniętych na margines życia. Ty wiesz, że potrzeba nam Twojego Ducha dlatego wołamy za Psalmistą:

Jak łania pragnie  
wody ze strumieni,

tak dusza moja pragnie  
 Ciebie, Boże!  
 Dusza moja pragnie Boga,  
 Boga żywego:  
 kiedyż więc przyjdę i ujrzę  
 oblicze Boże?  
 Łzy stały się dla mnie chlebem  
 we dnie i w nocy,  
 gdy mówią mi co dzień:  
 □Gdzie jest twój Bóg?□  
 Gdy wspominam o tym, rozrzewnia się dusza moja we mnie,  
 ponieważ wstępowałem do przedziwnego namiotu,  
 do domu Bożego,  
 wśród głosów radości i dziękczynienia  
 w świątecznym orszaku.  
 Czemu jesteś zgnębiona, moja duszo,  
 i czemu jęczysz we mnie?  
 Ufaj Bogu, bo jeszcze Go będę wysławiać. (Ps 42, 2 - 6).

□Szukać i zbawiać to, co zginęło□ w myśl zasady: □Warto być pasterką, aby choć jednej duszy pomóc do zbawienia□ te słowa dojrzały w myśli i sercu, bł. Marii Karłowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Dojrzały, bo doświadczyły Ciebie, Boga Żywego oraz nakazały bł. Marii prowadzić samarytańską działalność pośród kobiet dotkniętych nędzą materialną i moralną. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej sobie i siostronom wyznaczała cel: □Mamy oznajmiać Serce Jezusa, to jest tak z Niego żyć i w Nim, i dla Niego, abyśmy się stawały do Niego podobne i aby w życiu naszym On był widoczniejszy aniżeli my same□ Jej oddanie Najświętszemu Sercu Zbawiciela zaowocowało wielką miłością do ludzi. Odczuwała ciągle nienasycony głód miłości. Taka miłość, według błogosławionej Marii, nigdy nie powie dosyć, nigdy nie zatrzyma się na drodze. Unoszona jest bowiem prądem miłości Boskiego Parakleta. Przez tę miłość wielu duszom przywróciła światło Chrystusa i pomogła odzyskać utraconą godność.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata, Ty przyszedłszy na ziemię szukałeś tego, co zginęło i litowałeś się nad grzesznikami. Ty natchnąłeś błogosławioną Marię duchem poświęcenia, by w swoim życiu kroczyła Twoimi śladami i troszczyła się o tych, którzy zeszli z drogi Bożych przykazań. Spraw, abyśmy wezwani jej przykładem lękali się grzechu, pielęgnowali prawe sumienie i służyli Tobie w siostrach i braciach naszych. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen. Opracował: ks. Wojciech